Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zl, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 114 | Września, czwartek dnia 1 października 1925 | Rok VII

Głos czeski

Projekt przyjazdu p. Cziczerina do Warszawy wywołał duże wrażenie w Czechosłowacji. W prasie stronnictwa narodowo - demokratycznego, które, jak wiadomo, silniej niż jakiekolwiek inne starało się zawsze orjentować politykę czeską w stronę Rosji (z tego powodu wchodziło w koflikt z nami o Małopolskę Wschodnią), — odezwały się też naprzód głosy krytyczne pod adresem dotychczasowego zachodniego kursu Benesza. Jest znamienne, że przyłącza się do nich również organ agrarjuszy i zarazem prezesa rady ministrów p. Svehli.

Wywód Venkowa w zwięzłem streszczeniu podanym przez „Gazetę Warszawską", brzmi jak następuje:

„Czechosłowacka polityka zaSraniczna opierała się dotąd na mocarstwach zachodnich, przedewszystkiem Francji. Zawarliśmy z nią traktat analogiczny do francusko-polskiego. Dopóki stosunek niemiecko-francuski znajdował się w stałem naprężeniu wydawało się uzasadnionem mieć we Francji potężnego obrońce przeciw Niemcom. Konjuktura powyższa uległa wszakże głębokiej zmianie. Francja i Niemcy dokładają statań, ażeby zbliżyć się i porozumieć na stałe. Temu celowi służyć ma pakt zachodni. Wszelkie usiłowania, ażeby objąć nim również gwarancję granic wschodnich nie osiągnęły żadnego skutku z powodu oporu Niemiec i Anglji. Zdaje się, że obecnie już i Francja we własnym interesie oraz w interesie własnego bezpieczeństwa przyjęła pakt gwarancyjny wyłącznie dotyczący granicy zachodniej. Zbliżająca się konferencja prawdopodobnie całkowicie wykluczy ze swego programu zagadnienie granic wschodnich. Tem samem jakikolwiek w niej współudział Polski i Czechosłowacji stałby się bezprzedmiotowym. Co się tyczy propozycji niektórych pism francuskich, ażeby równocześnie odbyły się dwie konferencje, z których jedna miałaby być poświęcona sprawie granic wschodnich, to uważać ją należy jedynie za przynętę dla dotychczasowych sojuszników wschodnich. To wynika z postępowania polskiego ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego. Z chwilą gdy zauważył, że Polska od Zachodu nie ma się już czego spodziewać, natychmiast wszedł w układy z Rosją, ażeby uzyskać przynajmniej z jednej strony osłonę, ma wystąpić jako pośrednik w sprawie ugody francusko-rosyjskiej o długi i zarazem ma ma pozyskać neutralność Cziczerina wobec paktu bezpieczeństwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedewszystkiem będzie zabiegał o wyjaśnienie stosunków polsko-rosyjskich. A znami cóż będzie — zapytuje w końcu Venkow. Czyz nadal będziemy odgrywali widza gapiącego się na bankiet w sali Zachodu? Czy nadal będziemy, chociaż to nie leży w naszym interesie, zabiegali o zwołanie konferencji dla paktu wschodniego do przyległego pokoju? Takie postępowanie byłoby niegodne naszego państwa. Zróbmy tak jak Polacy. Nawiążmy stosunki tam gdzie się znajdują nasze prawdziwe interesy polityczne i gospodarcze!"

Venkow traktuje złożone i drażliwe zagadnienie polityczne nieco zbyt prostolinijnie, zauważa „Gazeta Warszawska", Francja weszła wprawdzie na problematyczną drogę paktu bezpieczeństwa, ale czyni na niej jak dotąt, co może ażeby nie utracić sojuszniczego kontaktu z Polską i Czechosłowacją. Kwestja nieskrępowanej gwarancji przez Francję systemu arbitrażów wschodnich stanowi dotąt niezaprzeczalnie pierwszorzędny skopul w rokowaniach o pakt.

Venkow zadaleko posuwa pesymizm przesądzając tu zgóry kapitulację Francji. Myśl rokowań oddzielnych ale równoległych nad zachodnim i wschodnim zagadnieniem bezpieczeństwa nie zostało rzucone przez „niektóre dzienniki" francuskie na odczepne dla sojuszników wschodnich Francji lecz stanowiła przedmiot poważnych narad kierujących mężów stanu francuskich i angielskich w Genewie i Paryżu.

Przeciwdziałają zarówno gwarancji wschodniej jak i równoczesności rekowań Niemcy, ale czyje stanowisko przeważy w tej drugiej sprawie — jeszcze nie wiadomo. Co się tyczy pierwszej — uważamy za wykluczone ażeby mogło przeważyć stanowisko niemieckie. Projektowane układy polskie z p. Cziczerinem, o ile nam wiadomo, przypisać należy inicjatywie francuskiej. W każdym razie postanowiono je w ścisłem z Francją porozumieniu. O ile zaś ujawniły by jakąś żywotną perspektywę rozwojową, któraby skutecznie, tak dla Francji jak Polski i Czechosłowacji wzmocnić mogła chwiejną równowagę od strony Niemiec, to byłoby nie tylko pożądanem lecz nawet nieodzownem, ażeby Czechosłowacja, solidarnie ze swymi sojusznikami, uczęstniczyła w ewolucji polityczno-międzynarodowej.

Kryzys gospodarczy w Niemczech.

Berlin, 25. 9. W związku z obradami Rady Gospodarczej i gabinetu Rzeszy nad sposobami walki z drożyzną pisma tutejsze donoszą, że od czasu inflacji wielkie przedsiębiorstwa niemieckie są obciążone ogromną ilością dyrektorów i wyższych urzędników, pobierających znaczne pensje i tantjemy. Tak np. w jednem z przesiębiorstw Stinnesa „Dortmunder Union" przed wojną pracowało 6.400 robotników, 5 dyrektorów i 21 wyższych urzędników, podczas gdy dziś pracuje tam 10.000 robotników, 19 dyrektorów i 77 odpowiedzialnych wyższych funkcjonarjuszów. Jeszcze więcej dyrektorów posiadają przedsiębiorstwa Kruppa, gdzie w r 1914 pracowało 30.000 robotników, 10 dyrektorów i 190 odpowiedzialnych urzędników. Dziś pracuje tam 28.000 robotników, 37 dyrektorów i 750 wyższych urzędników. Prasa berlińska upatruje źródła obecnego kryzysu w przebolowaniu zarządów przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych oraz w ciężarach przypadających na eksploatację z tytułu dywidend i bonifikacji należnych członkom zarządu.

Echa rokowań kopenhaskich.

Ustępujący rząd litewski na jednem z ostatnich posiedzeń gabinetu uchwalił w sprawie rokowań kopenhaskich rezolucję, w której orzekł, że delegacja litewska działała w ramach instrukcyj rządowych. Różnice, jakie powstały między punktem widzenia rządu a treścią podpisanego w Kopenhadze protokółu tłumaczą się okolicznościami, jakie wyłoniły się w toku obrad.

- Kronika -

Września, dnia 30 września 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Hieronima, jutro: Bł. Jana z D.

Na kogo głosować?

Chcąc mieć pogląd na skład listy i pewność czy oddaję mój głos na listę mi sympatyczną, która chce mieć w szeregu Rady Miejskiej reprezentantów wszystkich stanów, która proponuje do Rady miejskiej ludzi poważnych dających gwarancję że z miłością i pieczołowitością radzić będą nad dobrem miasta itd., musi poznać skład personalny proponowanych Kandydatów radzieckich, przez 6 różnych rozproszonych odłamów mieszkańców miasta naszego.

Przyjrzyjmy im się bliżej i osądzimy, która lista daje najodpowiedniejszych kandydatów i na tę głos oddajmy.

Listę № 2 wystawia Tow. właścicieli domów z p. Ign. Zielińskim na czele.

Listę № 3 wystawia zbiorowy komitet obywatelski. **Zastąpione są w tej liście wszystkie stany**, a więc reprezentanci handlu, przemysłu, zawodów wolnych, urzędników państwowych i prywatnych, właścicieli domów i lokatorów, inwalidów, pracodawców i pracobiorców — czołowy kandydat **Jan Lewandowski.**

Listę № 4 postawili inwalidzi składający się z pracobiorców i to urzędników, robotników i rzemieślników na czele z Kazim. Szafrankiem.

Listę № 5 postawili sami urzędnicy państwowi i komunalni z kandydatem czołowym Dyr. Kolejki Pow. Andrzejem Frąckowiakiem.

Listę № 6 postawił Związek Zaw. Pol. (N. P. R.) na spółkę z Towarzystwem lokatorów, z Wojciechem Müllerem sekret. Z. Z. P. na czele, na liście są sami pracobiorcy, robotnicy, urzędnicy pryw., rzemieślnicy i handlowcy.

Listę № 7 postawili złączeni Niemcy i Żydzi z czołowym kandydatem Pawłem Tonnem na czele.

* **Odezwa!** Wszyscy obywatele wrzesińscy — a z pośród nich najbardziej bracia strzelcy są dumni z tego, że Września ma piękną strzelnicę urządzoną według nowoczesnych wymagań i otoczoną parkiem który stanie się z czasem ulubionem miejscem wypoczynku dla łaknących świerzego powietrza, ale nie wielu jest takich, którzy zastanawiają się nad tem, skąd się wzięły fundusze na budowę tej strzelnicy, czy wszystko zostało już zapłacone oraz czy nie trzeba jeszcze pieniężnych środków na pokrycie długów. To, że Września ma piękną strzelnicę przynosi chlubę każdemu mieszkańcowi Wrześni, nie każdy jednak pomyślał o tem, że winień się wzamian za to przyczynić do tego dzieła choćby najskromniejszym datkiem pieniężnym i wrazie potrzeby wspierać kasę Bractwa Strzeleckiego, by mogła uiścić się z długów zaciągniętych na cele budowy strzelnicy.

Wszyscy, którzy chcąc spełnić ten obowiązek moralny — będą mieli do tego sposobność.

Zarząd Bractwa Strzeleckiego celem zdobycia niezbędnych funduszów na pokrycie zobowiązań powstałych skutek budowy strzelnicy urządza w dniu 11 października br. na sali i w ogrodzie brata Jana Bartkowiaka kiermarsz strzelecki połącz. z koncertem oraz z różnego rodzaju miłemi niespodziank. Niechaj wszyscy pospieszą tam i złożą choćby małą ofiarę pieniężną, a nie tylko przez to przyczynią się do pięknego dzieła, ale i przyjemnie spędzą kilka chwil.

* **Nadzwyczajne zebranie Tow. Gimn. „Sokół"** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. bm. o godz. 8 wieczorem w sali p. Bartkowiaka. Okolicznościowy odczyt ku uczczeniu 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, wygłosi druch prof. Sanak. Tak członków Sokoła jak i Szan. Obywatelstwo na powyższe zebranie zaprasza Zarząd Sokoła.

* **„Ochrona".** Towarzystwo opieki nad dziećmi przedszkolnemi we Wrześni, poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim tym, którzy się do moralnego jak i materjalnego powodzenia zabawy naszej w jakikolwiekbądź sposób przyczynili. W szczególności składamy serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim wspaniałomyślnym ofiarodawczyniom i ofiarodawcom z miasta i okolicy za hojne datki na loterję fantowę, p. pułk. Nowaczyńskiemu za bezinteresowne oddanie nam orkiestry 68 pp., jej dyrygentowi p. pp. Szałowi i członkom tejże, Paniom które czynnie przysłużyły się sprawie, oraz wszystkim gościom, którzy przybyciem swojem poparli cele Towarzystwa. Dość pokaźny czysty zysk z zabawy zdoła zaspokoić na kilka miesięcy zimowych potrzeby naszej Ochrony. Zarząd

* **Urząd Skarbowy we Wrześni komunikuje:** Mając na uwadze ciężkie położenie gospodarcze, Ministerstwo Skarbu z wiązku z rozesłaniem nakazów płatniczych na definitywnie wymierzony podatek majątkowy i wyrównaniem płatnych już rad tego podatku, zarządza, co następuje:

Kwotę przypadającą do uiszczenia w ciągu dni 30 po doręczeniu nakazu płatniczego, a wpłatami uskutecznione w formie zaliczek i prowizorycznych rat rozkłada się na dwie połowy, z których pierwsza jest płatna w terminie 30 dni, a druga w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

* **Sprawozdanie kasowe** z rozchodów dla Kolonji Wakacyjnej z lipca i sierpnia. Komitet, przyjmujący Kolonję Wakacyjną, składającą się z 30 chłopców z Berlina, a później z 30 dziewcząt z Poznania, miał do dyspozycji gotówki 653 zł, z tego 503 zł zebrane zostały z miasta. Wydatki: wynagrodzenie służby, pranie, zakup niektórych artykułów spożywczych, wycieczki dzieci i ich powrót do Poznania, pochłonęły 652,89 zł. Oprócz tego liczne dary pp. Ziemianek jak codzienna dostawa mleka (30 litrów), mięsa (12 funt.), masła (3 funt.), a od czasu do czasu słoniny, ziemniaków, warzywa, owocu, kawy, mąki, cukru, kaszy, ryżu i grochu — obficie zasiliły szpiżarnię Kolonji. Prócz tego Cukrownia ofiarowała 2 ctn. cukru, „Zgoda" 1 ctn. soli, p. Bystrzycki z Orzechowa wagon drzewa opałowego. Obywatele miasta, prócz datków pieniężnych, przyczynili się do utrzymania Kolonji ofiarami mniejszemi jak: placki, powidła, miód, kompoty, mydło, soda, proszek, herbata, kawa, okład itp. Pozostałe prowianty i drzewo opałowe zaofiarował Komitet Tow. Wincentego à Paulo. Panie Ziemianki starały się uprzyjemnić dzieciom pobyt wakacyjny, zapraszając je do siebie, i tak p. hr. Mycielska prosiła chłopców na podwieczorek z zabawami, p. Zychlińska zaprosiła dzieci na cały dzień do Gorazdowa, p. Grudzielska urządziła również podwieczorek, urozmaicony loterją fantową. Dziewczynki były proszone na podwieczorek do Gutowa do p. Szyfterowej i do Białężyc do p. Opielińskiej, gdzie oprócz podwieczorku i kolacji, gościnna pani domu urządziła loterję fantową, w której każde dziecko jakąś miłą pamiątkę wygrało. — Komitet dbał także o stan zdrowotny dzieci i uprosił p. Dr. Uliszewskiego o opiekę nad zdrowiem małych przybyszów. Pan burmistrz Sołtysiak zaofiarował, dwa razy tygodniowo, łazienkę miejską, z czego dzieci z ochotą korzystały. Dzięki p. pułk. Nowaczyńskiemu, który wypożyczył dla Kolonji 32 łóżka z całą pościelą, dzieci wygodnie i hygjenicznie spały. Wyżej wymienionym panom i wszystkim dobrodziejom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uruchomienia Kolonji i uprzyjemnienia dzieciom pobytu we Wrześni, składa Komitet na tej drodze serdeczne „Bog zapłać!"

Za Komitet:
Marja Grudzielska, Przewodnicząca Ziemianek.

Kącik humorystyczny

Przysługa malca.

— Słuchaj, Józiu, dostaniesz ładne pudełko cukierków, jeśli mi się postarasz o pukiel włosów z siostry warkocza.

Ułakomiony malec taką obietnicą, upatrzył stosowną chwilę, kiedy już siostra zasnęła i świsnął z komódki cały warkocz, który następnego dnia z wielką uciechą wręcza panu Zygmuntowi, dodając przytem:

— Jak mnie pan da drugie pudełko czekoladek, to jeszcze i ząbki Julci przyniosę, które na noc do szufladki kładzie.

W szkole wiejskiej

Nauczyciel: Powiedz mi Jasiu ile jest 3 i 2.
Jaś: 4, panie profesorze.
Nauczyciel: Ależ Jasiu zważ, jeśli masz 3 kawałki chleba z masłem a matka dołoży ci jeszcze 2, ile będziesz miał wtenczas?
Jaś: Wtenczas będę miał dosyć.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego № 38.

— W ostatnich czasach Polacy amerykańscy przybywają licznie do Polski, kierując się częstokroć najszlachetniejszemi i najidealniejszemi pobudkami zobaczenia odrodzonej Ojczyzny, której albo nie znają wcale, albo widzieli Ją przed laty rozdartą i uciemiężoną przez wrogów. Dziś chcą naocznie skonstatować Jej zmartwychwstanie, rozwój i potęgę; chcą przez czas krótki chociaż, być wśród swoich i u siebie; chcą nacieszyć się kulturą i świetnością kraju ojczystego — w poczuciu nierozerwalnej z nim

łączności — stwierdzonem tylu dowodami i ofiarami podczas lat ostatnich i wywieźć z tej podróży wspomnienia, które bodźcem im będą do dalszych mozolnych lat pracy na obczyźnie i do nowych ofiar obywatelskich dla Polski.

Jak bowiem wynika z przedstawionych skarg i zażaleń tych Polaków, niektórzy z hotelarzy oraz kupców handlujących artykułami codzienn. użytku, starają się wykorzystać u amerykańskich Polaków nieznajomość krajowych stosunków ekonomicznych, w szczególności cen rynkowych i każą sobie płacić nadmiernie wysokie, bo kilkanaście i nawet kilkadziesiąt razy wyższe ceny od normalnych.

Z drugiej strony nieświadomość tych Polaków, co należy czynić w tego rodzaju wypadku do jakiej władzy udać się na skargę, znakomicie ułatwia ten karygodny proceder lichwiarski.

Postępowanie takie uważa władza za nieobywatelskie i karygodne. Wydając równocześnie odpowiednie wskazówki polecenia winnych przekroczenia przepisów i uprawiania lichwy i wyzysku podawać do surowego ukarania.

— Stosownie do § 5 rozporządzenia pol. z dnia 10. 12. 1892 r. (Dz. Urz. str. 205 z roku 1893) o licencjonowaniu ogierów odbędzie się w najbliższych dniach jesienna licencja ogierów.

Wobec powyższego wzywa p. starosta wszystkich właścicieli ogierów, którzy zamierzają swoje ogiery przedstawić do licencjonowania zgłosili najpóźniej do 20 października r. b. piśmiennie do Starostwa podając następujące szczegóły koniecznie potrzebne do rejestracji, a mianowicie:

1. Imię i nazwisko właściciela ogiera.
2. Nazwa ogiera.
3. Maść, wiek (data urodzenia) z podaniem odmian, szczegółowo.
4. Wysokość ogiera w ctm. podług miary tasiemkowej.
5. Rodowód ogiera (należy podać rasę i pochodzenie z podaniem rodziców.
6. Miejscowość, gdzie ogier ma być stacjonowany.
7. Czy ogier był już licencjonowany i ile razy.

Nadmienia się, że po upływie wyznaczonego terminu podania nie będą uwzględnione.

Również nie będą licencjonowane ogiery przyprowadzone do licencji bez uprzedniego zgłoszenia w terminie przepisanym.

Cziczerin w Warszawie.

Dnia 27. 9. o godz. 6 przybył kurjerem ze Stołpców do Warszawy komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Związku Socj. Rep. Sow., p. Jerzy Cziczerin w towarzystwie kierownika referatu rosyjskiego w Min. Spraw Zagr., radcy ministerjalnego p. Wszelakiego, oraz sekretarzy poselstwa Z. S. R. S. pp. Arkadjewa i Mołodkowskiego. Przyjęcie oficjalne na dworcu miało miejsce o godz. 10. Do tego czasu gość pozostał w wagonie sypialnym.

Na spotkanie p. komisarza dla spraw zagr. Cziczerina przybyli, p. min spraw zagr. Aleksander Skrzyński, oraz poseł Z. S. R. S. p. Wojkow z całym składem poselstwa.

Po krótkiej rozmowie między p. Cziczerinem, a min. Skrzyńskim, w salonie recepcyjnym dworca głównego, p. komisarz ludowy dla spraw zagr. Z. S. R. S. odjechał w towarzystwie posła p. Wojkowa do poselstwa sowieckiego, gdzie zamieszkał.

O godz. 12,30 komisarz ludowy dla spraw zagr. Z. S. R. S. p. Cziczerin odwiedził ministra spraw zagr. p. Skrzyńskiego w jego prywatnych apartamentach i został na śniadaniu, na którem byli obecni p. min. rolnictwa Janicki, poseł Z.S.R.S. p. Wojkow, poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński, p. Janusz Radziwiłł i inni.

„Express Poranny" podaje, że jednym z powodów opóźnienia wizyty Cziczerina była zapowiedź posła niemieckiego w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau, że rząd niemiecki odrzuci zaproszenie aljantów na konferencję w sprawie paktu.

„Rzeczpospolita" wskazuje na wielką ewolucję stosunków polsko-sowieckich od chwili zawarcia pokoju ryskiego i stwierdza fakt, że traktat niemiemiecko-rosyjski w Rapallo dziś Rosję krępuje, tembardziej, że Niemcy żądają wielkich ustępstw i korzyści w traktacie handlowym oraz solidarnej pomocy w swych wystąpieniach antypolskich.

„Kurjer Poranny" zaznacza, że Cziczerin studjował na Uniwersytecie w Krakowie. Dziennik stwierdza, że do zmiany kursu polityki Sowietów przyczyniła się Anglja. Pismo zapewnia, że Polska nie podejmie się żadnej roli w polityce przeciwko Sow.

Red. pos. Stroński pisze w „Warszawiance", że pobyt Cziczerina nie jest pozbawiony w związku z konferencją państw sprzymierzonych z Niemcami w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Z pobytu Cziczerina.

Warszawa, 28. 9. Dziś o 14 Cziczerin wydał śniadanie dla niedawno powstałego Sow-Pol-Targu. O godz. 16 był przyjęty przez premjera Grabskiego w Prezydjum Rady Ministrów, następnie złożył wizyty Marszałkowi Sejmu, p. Ratajowi i Marszałkowi Senatu, p. Trąpczyńskiemu. Wieczorem w salonach prywatnych ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, odbył się raut przy udziale korpusu dyplomatycznego.

Warszawa, 28. 9. W drugim dniu pobytu Cziczerin przedpołudniem wypoczywał, a w południe przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej.

Na konferencji komisarz wyraził zadowolenie, że może osobiście zetknąć się z kierownikami polskiej polityki i przyczynić się do usunięcia istniejących nieporozumień. Celem obecnej konferencji jest dojście do ścisłego porozumienia.

Kwestja ścisłego porozumienia i dobrego współżycia jest ważną dla obu państw. Dążyć należy do rozwinięcia wymiany towarów i organizacji stosunków gospodarczych. Do osiągnięcia tych celów trzeba dobrej woli, wzajemnego zaufania i wyraźnego dążenia do przyjaznych stosunków, co jest o tyle ułatwione, że polityka, prowadzona przez Rosję w stosunku do azjatyckich narodów nie stoi w sprzeczności z interesami Polski. Przyjaźń obu państw posiada bardzo ważne znaczenie dla kompleksu stosunków międzynarodowych.

Ze spraw spornych, które, zdaniem Cziczerina należy załatwić, są niektóre kwestje, wynikłe z traktatu ryskiego, oraz sprawy ekonomiczne, które da się załatwić przez zawarcie traktatu handlowego.

Przedstawiciele dzienników żydowskich zapytywali o sprawę kolonizacji żydowskiej na Krymie, na co Cziczerin odpowiedział, że sprawy te nie wchodzą w zakres jego kompetencji. Jeżeli te były omawiane z bankierami amerykańskimi, to rząd Stanów Zjednoczonych nie występował w tej kwestji oficjalnie.

Na konferencję prasową nie zjawili się przedstawiciele wszystkich pism, ponieważ zaproszenia były wystosowane w języku rosyjskim, co nie jest przyjęte w stosunkach międzynarodowych.

Berlin, 29. 9. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, przybędzie w środę do Berlina na dwudniowy pobyt.

Obwieszczenie!

Na podstawie art. 20 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz wydanych na podstawie jej przepisów wykonawczych (§§ 125 i 127 rozp. wyk.) zarządzam niniejszem rejestrację **mężczyzn urodzonych w roku 1905, 1906 i 1907.**

1. Zamieszkałych na terenie m. Wrześni mężczyzn **urodzonych w roku 1905** wzywam do osobistego zgłoszenia się w urzędzie policyjnym celem ujęcia ich **w spis poborowych**, do końca roku bieżącego. Do spisu poborowych zostają ujęci w porządku alfabetycznym i na dowód zgłoszenia dokonanego otrzymują zaświadczenie stwierdzające zapisanie ich do spisu poborowych.
2. Zamieszkałych na terenie m. Wrześni mężczyzn urodzonych w roku 1906 i 1907 wzywam do osobistego zgłoczenia się w urzędzie policyjnym najdalej do dnia 15 października br. celem ujęcia ich w rejestr ośmnastoletnich.

Zgłoszenia w wypadku od 1 i 2 winno być osobiste w tut. urzędzie policyjnym pokój nr. 4. ratusz w godzinach urzędowych przedpołudniowych. Każdy rejestrujący się otrzymuje zaświadczenie z dokonanego zgłoszenia, które stwierdza że został ujęty w liście poborowej lub rejestrze ośmnastoletnich. Zaświadczenie to winien stale posiadać i utrzymać w należytem porządku celem okazania się przy przeglądzie wojskowo-lekarskim.

Osoby uchylające się od zgłoszenia do rejestracji w oznaczonym czasokresie wyżej bez uzasadnionych przyczyn ulegną karze grzywny do 500.00 zł lub aresztem do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

Września, dnia 25 września 1925.

Urząd Policyjny

L. dz. III. 6559/25 w z. Konieczny.

Obwieszczenie!

Z powodu rozpoczynającej się kampanji buraczanej i przewidzianego wielkiego braku wagonów podczas tejże, podaje się do publicznej wiadomości co następuje:

Plan odstawy buraków sporządza na każdy tydzień z osobna Cukrownia, według którego należy się ściśle zastosować.

Kolejka stawia wagony tylko na zamówienie, które należy uskutecznić 24 godz. poprzedzające dzień odstawy.

Wagony stawia tutejsza Kolejka na szlakach Września-Borzykowo i Września-Kleparz-Mierzewo włącznie.

Załadowane buraki należy nadać listem przewozowym konduktorowi. Buraki wolno ładować tylko na wyraźne zawezwanie Cukrowni. Wagonów od wytłoków jak i krytych nie wolno obładować burakami bez zezwolenia Dyrekcji Kolejki.

Czas obładowania albo wyładowania wagonów jest dla Cukrowni 6 godz. a dla odstawców 12 godz.

Z powodu wielkiego braku wagonów jak wyżej wspomniano, będzie się bezwzględnie pobierało postojowe od wagonów i to 4,50 zł od jednego wagona za każde 6 wzgl. 12 godz. Za niedziele i święta pobiera się także postojowe, jeśli wagon w dniu poprzedzającym święto nie jest wyładowany lub naładowany i nadany.

Postojowe od wagonów będzie się pobierało:

a) za nieterminowe obładowanie lub wyładowanie wagonów;
b) za nieprawne obładowanie wagonów;
c) za nie nadanie obładowanych wagonów listem przewozowym konduktorowi.

Września, dnia 29 września 1925.

Dyrekcja Wrzesińskiej Kolejki Pow.